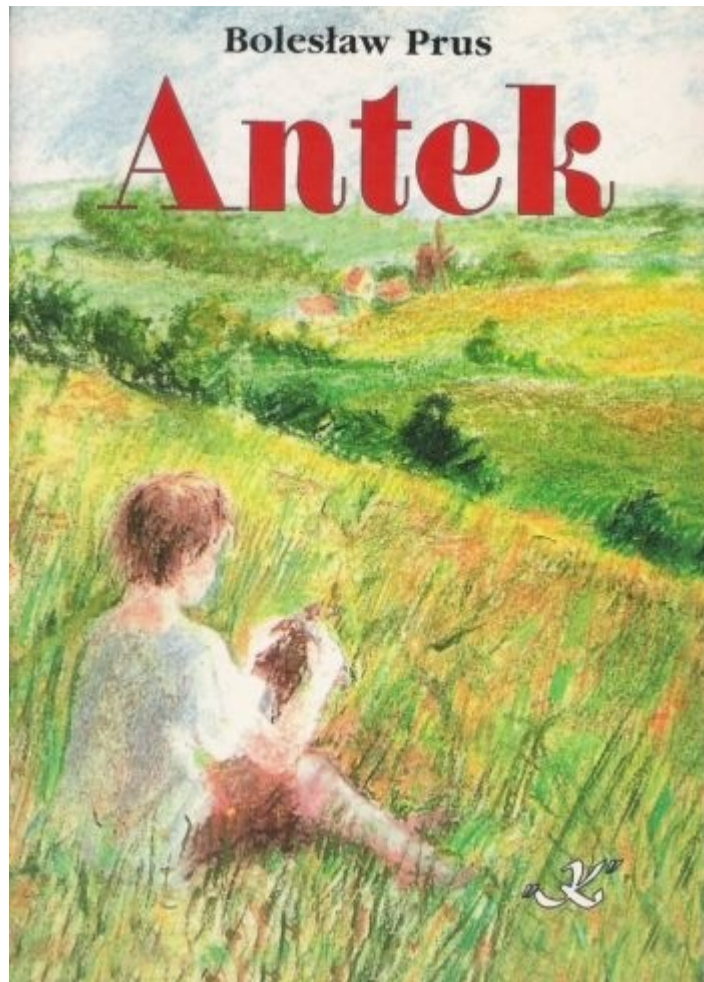




Pasjonaci

Literaci



Moją ulubioną książką jest nowela Bolesława Prusa pt. „**Antek**”. Jest to smutna historia o życiu dzieci w dziewiętnastowiecznej wsi, gdzie bieda, zacofanie i brak wyboru determinują. Zaciekała mnie, ponieważ opowiada o chłopcu, który wiódł biedne życie wraz matką i bratem. Ojca jego przygniotło drzewo w lesie, a chora siostra została zamknięta w piecu na trzy zdrowaśki. Głównemu bohaterowi nie podoba się praca na roli, marzy o budowie wiatraków. Nikt jednak nie pomaga mu w realizacji marzeń. Według mnie warto przeczytać tę książkę, ponieważ w przerażający sposób przedstawia życie w biednej wsi. Z perspektywy czytelnika historia jest przez to irytująca, ale pozwala docenić czasy, w których żyjemy.

Książką, która ostatnio wywarła na mnie duże wrażenie była powieść „**Quo vadis**” autorstwa Henryka Sienkiewicza. Napisana została w latach 1895 - 1896, ale dopiero niedawno z nią się zapoznałam .

„ Quo vadis” to powieść historyczna, której akcja rozgrywa się w Rzymie w latach 63-64 n.e za panowania cesarza Nerona, w czasach prześladowań chrześcijan.

Głównym wątkiem utworu jest historia miłości pomiędzy Markiem Winicjuszem - młodym patrycjuszem rzymskim, a królewską córką plemienia Ligów - Ligią Kalliną. Początkowo zachowanie ogarniętego pożądaniem Winicjusza zraża niewinną dziewczynę, wyznawczynię Chrystusa. Jednak z biegiem czasu charakter Marka ulega zmianie. Staje się on cierpliwy, pokorny i szczerze kocha Ligię. Jest to wątek w pełni fikcyjny, wymyślony przez autora. Natomiast wątkiem historycznym utworu są dzieje Rzymu za czasów Nerona oraz prześladowania chrześcijan. Autor skupia się z jednej strony na osobie cesarza, z drugiej na szerzeniu i umacnianiu się wiary chrześcijańskiej. Opisuje dokładnie starożytny Rzym, podaje nazwy ulic, dzielnic, miejsc spotkań chrześcijan.

„Quo vadis” to powieść o dwóch różnych światach: pogan i chrześcijan. W rzeczywistości powieść Sienkiewicza niesie ze sobą głębokie przesłanie. Po pierwsze, dotyczy walki dobra ze złem, czyli cierpienia pierwszych chrześcijan oraz miłości Ligii i Winicjusza, którzy są z różnych światów. Po drugie powieść ukazuje kontrast między chrześcijanami, a okrutnymi mieszkańcami Rzymu -poganami, do których należą między innymi Neron, Poppea Sabina.

Świat rzymskiego imperium i chrześcijaństwa reprezentują w powieści bohaterowie historyczni i fikcyjni. Można powiedzieć, że ukazane wątki w utworze splatają się w jedną całość, a powieść czyta się w napięciu i strachu. Chwilami naprawdę ciężko oderwać się od książki.

Uważam, że każdy powinien przeczytać „Quo vadis”, ponieważ ta książka sięga do korzeni kultury europejskiej i rodzącego się chrześcijaństwa. Tytułowe pytanie „Dokąd zmierzasz ?” może odnosić się do każdego człowieka, a także całego świata.



Fascynującą książką jest powieść „ **Ania z Zielonego Wzgórza** ” napisana przez Lucy Moud Montgomery. Opowiada o losach Ani Shirley, która jako sierota przebywała w różnych rodzinach. Pewnego razu trafiła przez pomyłkę-bo proszono o chłopca- do domu rodzeństwa Mateusza i Maryli Cuthbertów . Mieli oni małe gospodarstwo i potrzebna była im pomoc . Ania szybko zdobyła serce Mateusza, lecz Maryla trzymała ją na dystans.

Dziewczynka miała rude włosy zaplecione w dwa warkocze, bladą piegowatą cerę i zielone oczy. Była chuda, wysoka i skromnie ubrana. Bardzo lubiła chodzić do szkoły i dobrze się uczyła. wolny czas uwielbiała spędzać z przyjaciółką od serca, Dianą Barry. Często wpadała w tarapaty, bo szybciej wszystko robiła, nim myślała. Stało się na np. wtedy, gdy Gilbert dokuczał jej z powodu koloru włosów, przeżywał marchewką i ciągnął ją za warkocze. Nie myśląc, rozbiła mu głowę glinianą tabliczką.

Innym razem kupiła od handlarza farbę, bo obiecał, że włosy ściemnieją. Stało się inaczej, po ufarbowaniu włosy były zielone. Z tego powodu nie wychodziła przez tydzień z domu. Ciągłe mycie nic nie pomagało i trzeba było ściąć włosy. Kolejne przygody wynikały z bujnej wyobraźni dziewczynki.

Ania podczas pobytu w Avonlea zjednała sobie ludzi i zdobyła miłość Mateusza i Maryli. Zielone Wzgórze stało się jej domem i miłością życia. Znalazła tu spokój, bezpieczeństwo i przyjaciół. Wreszcie czuła się szczęśliwa.

Moim zdaniem książka jest godna polecenia i przeczytania. Utwierdza w przekonaniu, że marzenia się spełniają. Trzeba tylko bardzo, bardzo chcieć.

Książka World Of Warcraft- „**Narodziny Hordy**”, napisana przez Christie Golden przykuła jako jedna z nielicznych moją uwagę. Kiedyś miałem okazję zagra

w jedną z serii gier „Warcraft” i dosy

mi się ona spodobała. Dlatego byłem wręcz onieśmielony, gdy ujrzałem papierową wersję przygody ze stworami zza światów.

Autorka książki ma już na swoim koncie wiele udanych powieści w nastroju science-fiction. Dużą częścią z nich są właśnie książki opisujące fabułę serii gier „World Of Warcraft”. Styl pisania autorki bardzo przypadł mi do gustu. Potrafi ona utrzyma

czytelnika w narastającym napięciu i zachęca

do sięgania po jej tytuły coraz częściej. Gdy zaangażujemy się w czytanie utworu, czas mija bardzo szybko, a my nadal mamy chęć dowiedzie

się, co wydarzy się dalej.

Powieść opowiada o ogromnej hordzie orków oraz jej losach. Jest ona w głównej mierze oparta na faktach z tej serii gier, lecz autorka czasem wplątuje do utworu coś od siebie. Ta książka bardzo zainspirowała mnie do śledzenia dalszych losów bohaterów. Postanowiłem sięgnąć po te tytuły z tomu gier, których nie miałem jeszcze okazji bliżej poznać

. Główne postacie tego dzieła to : Mistrz Gul'dan, Ner'zhul, Orgrim... Bohaterów można by wymienić

godzinami, lecz przejdźmy do zamysłu całego opowiadania. Wytwór ten opowiada nam o hordzie orków i o ich przygodzie od samego początku aż po sam kres. Przeżywają tam ciężkie momenty, takie jak: bitwy z wrogami, natarcia orków na przeciwników. Są jednak tam również szczęśliwe dla stworów momenty. Ten tytuł pokazuje nam obie strony życia, tą ciemną, zarówno jak tą jaśniejszą. Powieść nie jest upiększana ani nic w tym stylu. Autorka pokazuje prawdziwe oblicze życia przysłowiowych bohaterów.

Nie spodziewałem się, że utwór literacki może by

tak samo ciekawy . Po porównaniu gry oraz powieści jestem w stanie stwierdzi

, że pisarka stanęła na wysokości zadania i może zasłuży

sobie na pochwałę graczy „Warcrafta”. Mam nadzieję, że w przyszłości będę miał okazję zapoznać się ze wszystkimi tytułami oraz zebra

je do mojej kolekcji.

Sam utwór jest bardzo fantastyczny zarówno jak i gra, lecz na tym polega właśnie magia ludzkiej wyobraźni. Fantazyjność historii połączona z opiniami i redagowaniem autorki, jak dla mnie jest wyśmienitym dziełem i zachęcałbym każdego , kto miałby taką okazję , do przeczytania tej powieści w wolnej chwili.



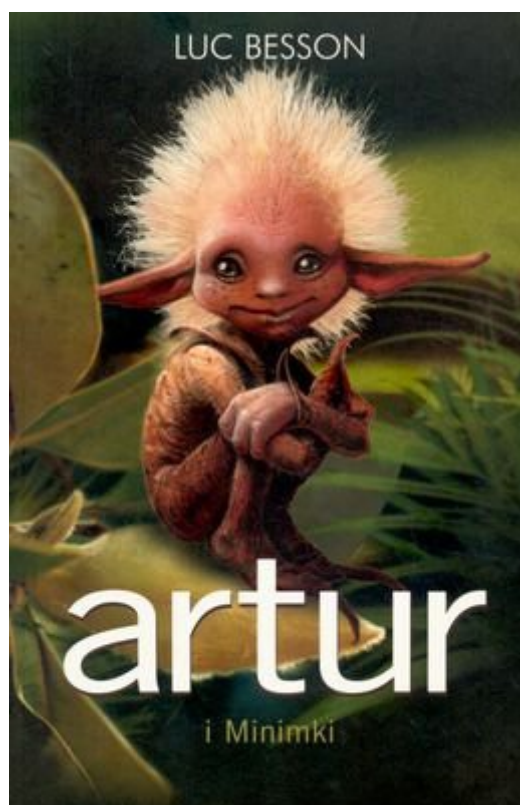
Moją ulubioną książką jest „**Osobliwy Dom Pani Peregrine**” autora Ransom Riggs. Cała akcja dzieje się na Florydzie i w Europie. Jest on o chłopcu, któremu w dzieciństwie dziadek Portman opowiada historie. Jednak wszystkie wydają się nierealne, mimo tego sześciolatek Jackob w nie uwierzył. Kiedy chłopiec ma 17 lat i jest w pracy, dziadek dzwoni do niego przerażony i szuka klucza do szafki z bronią (był wojskowym, dlatego miał broń w domu). Ponieważ pracuje w firmie swojego wujka, może robić co chce. Zadzwoił więc po kumpla Ricky'ego, aby pojechał z nim do dziadka. Nigdzie go nie zastają, ale znajdują latarkę leżącą obok lasu i postanawiają to sprawdzić. Tam znajdują ledwo żywego dziadka, postanawiają prowadzić śledztwo. Jackob zaczyna mieć nocne koszmary i bać się ludzi.

Dziadek Portman jako mały chłopiec został przez rodziców spakowany i wsadzony w pociąg bez powrotu, ponieważ w Polsce panowała wojna. Tam dojeżdża do wyspy u wybrzeża Walii, gdzie przygarnia go dyrektorka sierocińca Pani Peregrine. Są tam dzieci z nadprzyrodzonymi mocami. Po paru latach opuszcza wyspę i wyjeżdża na Florydę, gdzie zakłada rodzinę. Kiedy wnuczek dziadka Portmana ma sześć lat zaczyna opowiadać mu historie. Są one wymyślone na podstawie jego traumy z dzieciństwa. Żołnierzy przedstawił jako potwory z mackami wychodzącymi im z ust, a wyspę jako jedyne bezpieczne miejsce, które strzeże ptaszysko z fajką. Wszystkie swoje traumy opisuje jako wyprawy po świecie. To dlatego chłopiec marzy o zostaniu odkrywcą. Kiedy Jackob zaczyna pracę w Smart Aid (największej

firmie na Florydzie, której szefem jest jego wujek) dzwoni do niego dziadek. Krzyżąc na niego przez słuchawkę próbuje wyłudzić informacje, gdzie jest klucz do szafki z bronią (był wojskowym dlatego miał broń w domu). Tata schował klucz po to, by dziadek nie zrobił sobie ani innym krzywdy. Spokojnie wyjaśniłem mu, że nie wiem gdzie on jest. Dziadek wpadł w szal i rozłączył się. Postanowiłem do niego pojechać, więc zadzwoniłem po swojego kumpla Ricy'ego, aby ze mną pojechał. Po drodze skręciliśmy w złym kierunku, przez co się zgubiliśmy. Jednak ołśnił mnie i nagle wiedziałem, gdzie mamy jechać, więc zacząłem nawigować swojego kumpla. Kiedy jechaliśmy na miejsce, wszystkie domy po drodze wyglądały na opuszczone z powodu upału. Dziadek mieszkał w ostatnim domu po lewej, który również wyglądał na opuszczony. Zadzwoniłem do drzwi, jednak nikt nie otwierał. Wyrzebałem z krzaków zapasowy klucz. Wszedłem do środka i bardzo się przeraziłem, ponieważ moim oczom ukazał się ogromny bałagan sugerujący włamanie. Szukałem dziadka po całym domu, jednak nigdzie go nie było. W pewnej chwili za oknem zauważyłem światło. Kiedy chcieliśmy wyjść na taras, aby to sprawdzić, siatka w drzwiach była rozdarta. Wyglądało to na szkodę wyrządzoną przez jakieś duże zwierzę albo groźnego psa. W oddali było słychać

szczenie. Postanowiliśmy wejść w głąb lasu. Miałem dziwne uczucie, dzięki czemu wiedziałem dokąd iść. Znaleźliśmy ledwie żywego dziadka leżącego twarzą w dół, tak jakby spadł z wysokiego drzewa. Wyszepał mi parę słów: „Szukaj ptaszyska w pętli po drugiej stronie grobu. Znajdź list Emersona z datą trzeci września tysiąc dziewięćset czterdziestego roku”. Po tych słowach umarł w moich ramionach. Za moim kumplem dostrzegłem potwora, takiego jak z opowieści dziadka. Rodzice postanowili zapisać mnie do psychologa Golana. Chodziłem do niego co tydzień, rozmawialiśmy o tym, co widziałem lub stało się tamtego dnia. Zacząłem szukać rozwiązań słów Portmana, jednak nigdzie nie mogłem znaleźć listu z taką datą ani nie wiedziałem, co oznaczają te wszystkie słowa. W moje urodziny po powrocie od doktora czekała na mnie niespodzianka, wszyscy moi bliscy przyjechali do naszego domu. Od każdego dostałem prezent, jednak jeden od cioci był wyjątkowy. To stara książka od dziadka. Kiedy biegłem do swojego pokoju, aby ją przeczytać, ze środka wypadł list z datą trzeci września tysiąc dziewięćset czterdziestego roku. Była to wiadomość od Pani Peregrine i dzieci tam mieszkających z zaproszeniem na wyspę. Stwierdziłem, że koniecznie muszę tam pojechać. Zacząłem namawiać rodziców, którzy na początku nie chcieli się zgodzić. Pojechaliśmy do doktora Golana, z którym udało mi się wyjaśnić słowa dziadka. Ptaszyskiem była dyrektorka sierocińca, która strzegła wyspy. Doktor przekonał rodziców, abym pojechał na tą wyprawę. Dzięki niej mogę przestać mieć koszmary w nocy i traumę. Wreszcie zgodzili się na wyjazd. Jednak mój tata postanowił jechać ze mną i zająć się robieniem zdjęć do swojej nowej książki. Kiedy dojechaliśmy na wyspę, wszystkie moje wątpliwości się wyjaśniły.

Bardzo lubię tą książkę, przeczytałam ją dwa razy. Zachęcam wszystkich



Moją ulubioną książką, którą przeczytałem już jakiś czas temu jest „**Artur i Minimki**”. Książka należy do literatury dziecięcej, fantastyczno-przygodowej, napisana przez Luca Bessona.

Wszystko zaczyna się, gdy główny bohater, czyli tytułowy Artur wyjeżdża do babci na wakacje na wieś. Tam chłopiec dowiaduje się, że jego ukochana babcia ma problemy finansowe i zły przedsiębiorca chce odebrać jej dom. Chłopiec ma dziesięć lat, a jego rodzice są w dalekiej podróży. Ma również psa, który wabi się Alfred. Dziadek głównego bohatera zaginął cztery lata temu i nikt nie wie, gdzie on może być.

Pewnego dnia Artur na strychu znajduje czarodziejską księgę, z której dowiaduje się o świecie Minimków oraz o ukrytych rubinach gdzieś w ogrodzie. Pewnego wieczoru chłopiec wypowiada magiczne zaklęcie i przenosi się do świata małych ludzików zwanych Minimkami. Mieszkańcy tego świata doskonale wiedzą, kim jest Artur oraz wierzą, że pomoże im ocalić ich przed złym Maltazarem. Chłopiec wraz z księżniczką Selenią oraz jej bratem Betameszem wyruszają w podróż do złej części królestwa, w której rządzi Maltazar i tam znajdują się również rubiny.

Po drodze trójkę przyjaciół spotyka mnóstwo przygód. W między czasie odnajdują też dziadka Archiwalda i razem pokonują złego Maltazara. Udaje im się również odnaleźć drogocenne kamienie, dzięki którym babcia spłaci długi. Artur poznaje też kreta o imieniu Mino, który ma pomóc wydostać rubiny chłopcu, gdy ten wróci już do

swojego świata. Gdy dobiegają dwa dni pobytu w świecie Minimków , dziesięcioletek wraz ze swoim dziadkiem wracają do świata ludzi. Przy pożegnaniu Artur przeżywa swoją pierwszą miłość do księżniczki Seleni i obiecuje za dziesięć pełni księżyca znów wrócić do ich świata.

Po powrocie babcia wprost nie może uwierzyć, że jej mąż wrócił i ma się bardzo dobrze. Po dług zjawia się przedsiębiorca, a chłopiec już wie, gdzie są ukryte rubiny i tym samym spłacają zaległości dziadków.

Książę się bardzo szybko czyta, ma ciekawą fabułę, wartką i bardzo pobudza wyobraźnię. W pewnym momencie tak się zaangażowałem, iż wyobrażałem sobie, że to ja jestem głównym bohaterem i to ja przeżywam te wszystkie przygody. Polecam serdecznie książkę.

Powstały jeszcze dwie kolejne części przygód Artura i Minimków . Wszystkie trzy części zostały zekranizowane w formie filmu z elementami animacyjnymi.